

# Królowa Nadbałtyckich Raf... – Artur Andrus

Słodczy jego ust  
Smakowała w tańcu,  
Trochę gniótł ją w biust  
Gruby, złoty łańcuch  
On jej obiecał gwiazdkę z nieba,  
Że zestrzeli sztuczny kwiat,  
Że po sezonie sprzeda kebab  
I że wyruszą razem w świat

Spójrzże na mnie, ejże,  
No weźże, płynże do mnie wpław,  
Ja ci się obejrzę,  
Królowo nadbałtyckich raf!

Spójrzże na mnie, ejże,  
No weźże, płynże do mnie wpław,  
Ja ci się obejrzę,  
Królowo nadbałtyckich raf!

Ona mu co dnia  
Muszli sznur nawleka,  
Mówi mu, że ma  
Odlotowy siekacz,  
Że kilogramów parę zgubi,  
Że pieniędzy będzie dość  
I że jej mąż go też polubi,  
Bo w sumie to w porządku gość

Spójrzże na mnie, ejże,  
No weźże, płynże do mnie wpław,  
Ja ci się obejrzę,  
Królowo nadbałtyckich raf!

Spójrzże na mnie, ejże,  
No weźże, płynże do mnie wpław,  
Ja ci się obejrzę,

Królowo nadbałtyckich raf!

Chociaż trochę żal,  
Skończy się jak zwykle,  
On odjedzie w dal  
Czarnym motocyklem,  
Jeszcze go kiedyś spotka w windzie  
I bez emocji da mu w twarz,  
Bo przecież wie, że on gdzie indziej  
Na setkach innych polskich plaż

Spójrzże na mnie, ejże,  
No weźże, płyńże do mnie w pław,  
Ja ci się obejrzę,  
Królowo podkarpackich raf!

Spójrzże na mnie ejże  
No weźże płyńże do mnie w pław,  
Ja ci się obejrzę  
Królowo świętokrzyskich raf

Spójrzże na mnie ejże  
No weźże płyńże do mnie w pław,  
Ja ci się obejrzę  
Królowo mazowieckich raf

Spójrzże na mnie ejże  
No weźże płyńże do mnie w pław,  
Ja ci się obejrzę  
Królowo warmińsko-mazurskich raf

Spójrzże na mnie ejże  
No weźże płyńże do mnie w pław,  
Ja ci się obejrzę  
Królowo górnośląskich raf

Spójrzże na mnie ejże  
No weźże płyńże do mnie w pław,  
Ja ci się obejrzę  
Królowo białowieskich raf



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych